

"UZDRAWIACZ", listopad 2012 r.

## KAMIENNY MÓZG

W wielu moich artykułach pisałem o niewygodnym, destrukcyjnym wręcz, ułożeniu płodu. Podkulone, podciągnięte pod klatkę piersiową kolanka, dające zapieczęcie w stawach kolanowych czy biodrowych. Wygięty kręgosłup, podkulona szyjka. Daje to ścierpięcie, zdrętwienie całego ciała, a pamięć tego stanu i skutki na całe życie. Ktoś może powiedzieć, że to przecież fizjologia. Owszem, ale bardzo niedoskonała: ileż z tej fizjologii wynika chorób i różnych ułomności! Gdy patrzymy na to zwykłymi oczyma, nic nie widać, gdy spojrzymy na to samo z poziomów mistrzostwa duchowego, to wyłania się obraz wołający o natychmiastową pomoc. Wszystko jest względne. Zawsze ważne jest, czy widzimy dane zagadnienie z góry, z boku czy z dołu.

To co my doświadczamy w łonach matek, doświadczali to również nasi przodkowie, takie też przekazali nam genetyczne informacje. Nie wystarczy usunąć pamięć naszego negatywnego doświadczenia, ale też należy usunąć tę pamięć z przeżyć naszych przodków. Przepracowanie takie jest pełniejsze i oczywiście lepsze.

Tym razem zajmę się niewłaściwym ułożeniem kręgosłupa i szyjki. Pokażę, jak to przekłada się na mózg. Przytoczę relacje moich dwóch pacjentek, zobaczmy jak one to odczuły:

### RELACJA PIERWSZEJ PACJENTKI

*I. W czasie seansu wyobraziłam sobie, że jestem w łonie matki, zobaczyłam i odczułam jak byłam płodem: skulone nóżki, wygięty i napięty kręgosłup, skulenie, zgięcie szyjki. Zadaniem moim było wczuć się w ten wygięty, naprężony kręgosłup i w to niewygodne ułożenie szyjki i odczuć co z tego wynika. Odczułam zdrętwienie kręgosłupa i szyjki, przenoszące się na mózg, powodujące, że zamiast mózgu widziałam i czułam kamień, taki kamienny mózg. Pan Stanisław poprosił, abym zobaczyła w moim kodzie genetycznym wzorce moich przodków, w których zapisana jest informacja o ścierpnięciu, zdrętwieniu płodu i odczuciu kamiennego mózgu. Zobaczyłam to, wówczas Pan Stanisław Świetlistą Energią przepracował te wzorce, wówczas mój mózg zaczął nabierać całkiem innej konsystencji, w ostatecznym wyniku pojawił się jako świetlisty organ i to sprawiło, że wszelkie naprężenia w kręgosłupie i szyi zniknęły, zaczęłam radośnie ruszać się w łonie mojej matki, przestało ono być już dla mnie ciasne. Poczułam lekkość w tułowiu, rękach, nogach, głowie, elastyczność i przez to poczucie szczęśliwości i bezpieczeństwa. Natomiast w moim obecnym ciele - w czasie seansu - na całości poczułam rozprężenie, popuszczaly skurcze, napięcia, ciało stało się lekkie, giętkie, zaczęłam swobodnie, głęboko oddychać, poczułam radość ciała.*

### RELACJA DRUGIEJ PACJENTKI

*II. Pan Stanisław zasugerował mi, abym wczuła się w siebie, jak byłam płodem, tak też uczyniłam. Poczułam całe ciało ścierpnięte do granic wytrzymałości - w pewnym momencie zaczęło zbierać mi się na wymioty. Minęła dłuższa chwila zanim ten stan zniknął. Uczucie ścierpnięcia zaczęło powoli ustępować. Kręgosłup był naprężony, wygięty w kabłąk, to przenosiło się na szyjkę, która była cała zdrętwiała, skamieniała i nie miałam siły nią poruszać. Gdy wczułam się w w główkę, to odczułam, jak to naprężenie z kręgosłupa i szyjki na nią przechodzi: - była ciężka i betonowa, w bezruchu. Kolanka i biodra natomiast były jakby przez kogoś ściskane, poczułam wielki ból. To wszystko Pan Stanisław zaczął przepracowywać swoją energią. Po pewnym czasie napięcie z szyi zeszło, a ból kolan i bioder ustąpił, poczułam ulgę. Po chwili ujrzałam przodków z mojego kodu genetycznego, którzy to samo doświadczyli w łonach swoich matek i przekazali mi te negatywne wzorce. Przyglądam się im jak zaczęli znikać. Jak już tych wzorców nie było, zalała mnie Energia Światła. Gdy ten proces się zakończył, poczułam ulgę. Wszystkie skamienienia, zdrętwienia i ścierpnięcia ustąpiły. Głowa moja stała się lekka i świetlista, ta świetlistość przeszła na całe ciało, które się rozluźniło i samo chciało się przeciągać.*

### SKUTKI UŁOŻENIA PŁODU

Niewłaściwe ułożenie płodu ma swoje negatywne skutki nie tylko dla życia i rozwoju dziecka w okresie płodowym, ale również dotyczy to całego naszego istnienia. W tym artykule interesuje nas mózg, a raczej kamienny mózg. W zasadzie to wyjaśnia wszystko. Jaki może być niedorozwój człowieka, wynikający z tak zablokowanego mózgu w okresie płodowym? Odpowiedź może być jedna: ogromny. I niestety, dotyczy to całości społeczeństwa. Wszyscy na pewno bylibyśmy na wyższych poziomach, gdybyśmy od poczęcia rozwijali się bez tych ograniczeń. Ale gdybyśmy teraz, już jako dorośli, usunęli to skamienienie mózgu i zdrętwienie całego ciała, to dokonalibyśmy skoku jakościowego w naszym rozwoju! Znamienne jest, że jak uwolnię pamięć genetyczną tego zdrętwienia, to pacjentom, którym wcześniej w łonach matek było ciasno, od razu zaczyna być wygodnie, mają już dużo miejsca!

Oczywiście, można pracować z nienarodzonym jeszcze dzieckiem, przez matkę jako medium, aby usunąć tę genetyczną pamięć zdrętwienia. Można też pracować z już narodzonymi, i tymi młodszymi, i starszymi, aby tę pamięć zlikwidować, aby zapobiec chorobom, a jeśli już są z tego powodu, to z nich uzdrowić.

W listopadzie 2011 r. zamieściłem w „Uzdrowiaczu” artykuł pt.: „Energetyczny pas cnoty”, w którym opisałem uzdrowienie z zakrzepicy poprzez usunięcie zabetonowania bioder, będącego wynikiem zakazów i nakazów moralnych dotyczących seksualności. Tu należałoby jeszcze dodać, że to zdrętwienie bioder wynika też z niewygodnego ułożenia w łonie matki. Pacjentka zachorowała na zakrzepicę, ponieważ do nóg nie dochodziła energia życiowa organizmu. Gdy odblokowałem biodra, choroba ustąpiła. Proszę sobie teraz - w tym znaczeniu - wyobrazić kamienny mózg, naprężony kręgosłup i skamieniałą szyję. Jeśli niedoenergetyzowanie nóg dało zakrzepicę, to co może wynikać z niedoenergetyzowania mózgu?! A tu też wchodzi w grę jego niedotlenienie i niedożywienie, będące następstwem tego skamienienia. Zaburzona, ograniczona praca centralnego układu nerwowego daje takie spustoszenie w organizmie, jakie możemy sobie tylko wyobrazić.

## **MÓZG STEREM**

Mózg steruje całym organizmem. Jedna z pacjentek, jak się wczuła w to skamienienie mózgu, to mówi mi, że ma też kamienne oczy, uszy. Czyli mamy tu jakieś upośledzenie widzenia, słyszenia. Inny pacjent odczuł taki stan na sercu, płucach. Tak można wymieniać w zasadzie wszystkie choroby i zaburzenia: padaczki, porażenia mózgowie, skrzywienia i zwyrodnienia kręgosłupa, różne nedorozwoje, demencje starcze, choroby psychiczne.

Generalnie nasze organizmy nie funkcjonują na takich poziomach, na jakich powinny. Niepotrzebnie chorujemy, starzejemy się szybciej, jesteśmy mniej wydolni, mniej zdolni, mniej

kreatywni, wydajemy na świat słabsze potomstwo, a można przecież z tym coś zrobić. Najpierw trzeba sobie to uświadomić, przemyśleć, a to już połowa sukcesu.

Nie bójmy się wchodzić na wyższe poziomy wibracji, na poziomy mistrzostwa duchowego. Będziemy dłużej żyć w zdrowiu, szczęściu, uszanowaniu, uzyskamy wyższą świadomość. Będziemy mieć nieograniczony dostęp do Energii Światła.

**STANISŁAW KWASIK**